

PROTOKÓŁ NR XLI/2018
XLI sesja Sejmiku Województwa Lubuskiego
kadencji 2014-2018
12 stycznia 2018 roku, godz. 12⁰⁰

Szkoła Podstawowa w Otyniu przy ul. Żeromskiego 3

Punkt 1.

Otwarcie uroczystej sesji Sejmiku.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Szanowni Państwo, pozwólcie, że w tym ważnym, podniosłym dniu, radosnym dla województwa lubuskiego, rozpocznę nasze spotkanie od uczczenia chwilą ciszy śmierci Pana profesora Bogusława Banaszaka, Rektora Wydziału Prawa, członka Trybunału Stanu, człowieka, który w województwie lubuskim, na uniwersytecie rozpoczął budowę ważnego wydziału – Wydziału Prawa. Bardzo wszystkich proszę o powstanie. Uczcijmy chwilą ciszy śmierć przedwcześnie, nagle zmarłego profesora Uniwersytetu Zielonogórskiego. Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, z dniem 1 stycznia 2018 roku na administracyjnej mapie Polski pojawiło się siedem nowych miast. Tym samym na terenie Polski mamy ich już 930. Ale dla nas najważniejsze jest to, że w tym gronie znalazł się Lubuski Otyń. Sejmik Województwa Lubuskiego postanowił uhonorować to ważne wydarzenie w historii regionu i celebrować je wspólnie z Państwem, stąd też dzisiejsze spotkanie tutaj na otyńskiej ziemi. Szanowni Państwo, pozwólcie, że uroczycie otworzę sesję Sejmiku Województwa Lubuskiego kadencji 2014-2018. Wyrażam nadzieję, że dzisiejsza sesja będzie okazją do wspomnień, przekazania stosownych gratulacji i poznania historii Otynia na przestrzeni lat.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego wita radnych i zaproszonych gości.

Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Lista obecności zaproszonych gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Porządek obrad stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Punkt 2.

„Otyń na przestrzeni wieków” – krótka historia miasta.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Szanowni Państwo, dzień dzisiejszy to jest dobra okazja do wspomnień, dobra informacja do nauki o mieście Otyń. Chciałem poprosić o to, by ta historia „Otyń na przestrzeni wieków”, którą zaprezentuje Dyrektor Szkoły Podstawowej w Niodoradzu Pan Wiesław Szklarz, rzeczywiście taką była. Bardzo proszę Panie Dyrektorze o wystąpienie i o prezentację, a my wszyscy będziemy z uwagą się temu przysłuchiwać.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Niodoradzu Wiesław Szklarz: Szanowni Państwo, z wielką treścią chciałbym zaprezentować bardzo skróconą historię miasta Otynia. Treść tym większa, że wśród zaproszonych gości jest mój były nauczyciel akademicki, Pan profesor Hładkiewicz. Mam też świadomość, że kiedy nauczyciel patrzy na swojego ucznia, to uczeń się zawsze tremuje. Proszę Państwa, najstarsza informacja o Otyniu jako mieście, pochodzi już z roku 1322. Niektórzy historycy twierdzą, że miasto mogło zostać założone od podstaw na przełomie XIII/XIV wieku, a był to okres tzw. intensywnej kolonizacji Śląska, którą dokonywali książęta piastowscy. Na podstawie istniejących dokumentów możemy stwierdzić, że Otyń został lokowany już w roku 1329. W początkowym okresie swojego istnienia miasto należało do książąt glogowskich, a po roku 1443 znalazło się w rękach rodziny Zebeltitzów. Oni to w II połowie XV wieku wzniesli warowną siedzibę otoczoną murem. W 1516 r. Otyń wraz z Zakęciem, Konradowem, Niodoradem i Klenicą wszedł w posiadanie Jana i Mikołaja Rechenbergów. Otyniem rządził Jan, który będąc luteranem, przekazał kościół katolicki protestantom. Nowi właściciele rozpoczęli również przebudowę zamku, którą zakończono w roku 1519. Powstała wtedy otoczona murami, czteroskrzydłowa rezydencja z obszernym dziedzińcem. W roku 1554 spłonął otyński kościół i bardzo szybko przystąpiono do jego odbudowy w stylu późnogotyckim z elementami renesansowymi. Odbudowa w sumie ciągnęła się przez kilkadziesiąt lat. Dokonano nie tylko powiększenia kościoła, ale również dobudowano wieżę, której budowę zakończono w roku 1607. Tak na marginesie, budowa wieży trwała lat kilkadziesiąt, a odbudowa po katastrofie budowlanej trwała lat 2. Kościół otyński był jeszcze wielokrotnie przebudowywany ze względu na pożary, które miały miejsce, szczególnie znane pożary i potężne zniszczenia z roku 1666 i 1702. Po śmierci Jana Jerzego w 1610 roku, wygasła otyńska linia Rechenbergów. Dzięki testamentowi miasto stało się własnością siostry zmarłego, Heleny von Sprinzenstein, która była gorliwą katoliczką oraz później jej spadkobierców, między innymi Johana Sprinzensteina, który w podzięk za opiekę, wznosił na zamku okazałą kaplicę. W trakcie wojny trzydziestoletniej Otyń poniósł wielkie straty, związane z przemarszem

wojsk. W trakcie działań zbrojnych miasto przechodziło kilkakrotnie, bardzo wiele razy z rąk do rąk. A miało to wielkie znaczenie, zarówno dla spraw kościoła i wyznania, jak i dla miejscowej ludności. W 1629 roku żołnierze cesarscy wygnali protestanckiego pastora, a kościół przeszedł we władanie katolików. Po wkroczeniu Szwedów, sytuacja się odwróciła. W czasie trwania wojny tego typu wydarzenia powtórzyły się jeszcze kilkakrotnie. Ostatecznie w Otyniu zapanował katolicyzm, a to głównie za sprawą nowych właścicieli. Zostali nimi jezuiti, którzy nabyli prawa do majątku na mocy testamentu Sprinzensteina. Również w tym przypadku nie obyło się bez długoletnich sporów z Rechenbergami. Ostatecznie w roku 1661 Otyń stał się własnością jezuitów i otworzono tutaj zakonną prepozyturę. W jej skład weszły Ługi, Borów Polski, Klenica, Gołaszyn i część Nowego Miasteczka. Obok intensywnej akcji nawracania protestantów na katolicyzm, jezuiti przystąpili do przebudowy zniszczonego zamku. Większość murów i ścian postawiono na nowo, powiększono również kaplicę. Prace zakończono w 1681 r., a dwadzieścia lat później, jak wspominałem, Otyń padł ofiarą największego w swojej historii pożaru. Wtedy to spłonął kościół i ponad 130 zabudowań mieszkalnych. Spłonął również zamek wraz z biblioteką. Natychmiast po pożarze przystąpiono do odbudowy miasta oraz klasztoru. Odbudowano na nowo trzy skrzydła zamkowe oraz kaplicę. Dobudowano czwarte skrzydło, typowo klasztorne oraz wzniesiono nowy ratusz. Większość prac zakończyła się w roku 1721. Podstawą bytu gospodarczego otyńskich mieszczan było rzemiosło uprawiane na potrzeby zarówno zamku, a później klasztoru. W wieku XVI do XVIII w. rozwijało się również sukiennictwo. W Otyniu odbywały się targi, na których handlowano sukniem, wełną oraz bydłem i końmi. W okolicach uprawiano winorośl, z której wyrabiano wino na potrzeby klasztoru. Bardzo ważną rolę gospodarczą odgrywał również fakt położenia miasta na szlaku handlowym, łączącym Zieloną Górę z Głogowem. W połowie XVIII w. powstały pierwsze manufaktury sukiennicze oraz przędzalnia wełny. Później wytwórnia pończoch, której towarzyszyła hodowla jedwabników. Warsztaty przerabiające bawełnę powstały o wiele później, już pod koniec XVIII i na początku XIX wieku. Pod koniec XVIII wieku, uzyskanie kilograma przędzy z bawełny wymagało 30 roboczodni, a uzyskanie kilograma wełny zajmowało wtedy około 10 roboczodni, z lnu 12 roboczodni, a najszybciej pozyskiwano jedwab, bo na uzyskanie kilograma przędzy jedwabnej wystarczyło tylko 6 roboczodni. W wyniku wojen śląskich w połowie XVIII wieku majątek jezuicki w Otyniu poniósł ogromne straty. Od roku 1749 zarządcą majątku został Karol Reinach. Za jego rządów klasztor bardzo się rozwinął, a to dzięki przyjaźni z nowym władcą pruskim królem Fryderykiem II. Król każdorazowo, będąc w pobliżu, zatrzymywał się w otyńskim klasztorze. W trakcie pobytu w Otyniu król, sam będąc muzykiem grającym na kilku instrumentach, słuchał koncertów muzyki, zarówno sakralnej jak i świeckiej, komponowanej specjalnie na potrzeby klasztoru, przez twórców zarówno niemieckich jak i czeskich, w tamtym okresie. W roku 1754 król

Fryderyk II na prośbę Reinacha polecił zbudować w Otyniu wielki magazyn zbożowy. Rozkwit miasta przerwała wojna siedmioletnia. Klasztor obciążono ogromnymi kontrybucjami wojennymi, a dodatkowo przeżyło ono przemarsze Rosjan i Austriaków. Szczególnie dotkliwy był pobyt Rosjan, którzy w roku 1760 przez dwa tygodnie plądrowali, grabili i rujnowali okolicę. W 1773 roku papież Klemens XIV rozwiązał zakon jezuitów, jednak ostateczną decyzję co do majątku zakonnego pozostawił władcom poszczególnych państw papieskich. W dniu kasaty zakon jezuitów liczył ponad 20 tysięcy zakonników w 50 prowincjach z majątkiem trudnym dzisiaj do oszacowania. Początkowo więc król Fryderyk II zachował klasztory jezuickie w Prusach, jednak w 1776 roku przekształcił je w zgromadzenia świeckie. Majątki zakonne wydzierżawiono lub sprzedano. Natomiast dla Otynia uczyniono nadzwyczajny wyjątek. Ze względu na przyjaźń Reinacha i króla Fryderyka II, pozostawiono zarządzanie majątkiem zakonnikowi. Ten stan rzeczy utrzymał się aż do roku 1787, kiedy to po śmierci króla jezuitę zmuszono do opuszczenia Otynia, a majątek sprzedano. Nabywcą został właściciel Żagania książe kurlandzki Piotr Biron, a po jego śmierci Otyń przypadł jego szwagrowi hrabiemu von Madem, a następnie córce Birona Dorocie de Telleyrand i jej następcom. Po kasacji zakonu w zabudowaniach klasztoru usytuowano Królewski Instytut Szkolny, prowadzony przez byłych zakonników. Nowy właściciel urządził tu natomiast pomieszczenia administracyjne majątku i mieszkanie. Na przełomie XVIII i XIX wieku w Otyniu i okolicy daje się zauważyć szczególne ożywienie religijne, związane z figurą Matki Boskiej Klenickiej, która od czasów wojny trzydziestoletniej znalazła schronienie w tzw. Kaplicy Polskiej w klasztorze. Otyński kult maryjny podtrzymywali jezuita, jednak jego prawdziwy rozkwit nastąpił dopiero po kasacji zakonu. Na maryjne uroczystości odpustowe do Otynia w tamtym czasie przybywali pielgrzymi nie tylko z najbliższej, ale również z bardzo odległych okolic. W XIX wieku Otyń został zdominowany przez szybko rozwijającą się Nową Sól. Między innymi na potrzeby powstającego w Nowej Soli przemysłu hutniczego uruchomiono w pobliżu Otynia kopalnię rudy darniowej. Również w Nowej Soli znajdowało zatrudnienie wielu mieszkańców otyńskich. W połowie XIX wieku nastąpił zupełny upadek otyńskiego rzemiosła sukienniczego i zaniechano uprawy winorośli. Połowa wieku XIX to okres zmian urbanistycznych miasta. W 1844 r. na środku rynku wybudowano nowy ratusz. Przebudowano również większość otaczających rynek kamienic. Nieznaczne zmiany gospodarcze miały miejsce dopiero w latach dwudziestych XX wieku. Powstała wtedy fabryka rowerów „Edelweis”, fabryka makaronu oraz kilka warsztatów mechanicznych. W okresie II wojny światowej w zakładach tych odbywała się produkcja na potrzeby wojska, a zatrudniano w nich francuskich i radzieckich jeńców wojennych, których obozy znajdowały się w pobliskich Bobrownikach. Na terenie miasta i okolic zatrudniona była też duża liczba polskich robotników przymusowych, którzy pracowali w majątkach ziemskich. To jesienią 1944 r. wszystkich zmuszono do prac przy fortyfikacjach nad Odrą. Było

to jednak bezcelowe. 14 lutego 1945 r. Otyń został zajęty bez walki przez wojska radzieckie. Rosjanie, już po zajęciu Otyń, spalili fabrykę rowerów, splądrowali zabudowania poklasztorne, a latem 1945 r. powstała polska administracja i rozpoczął się napływ osadników, którzy zajmowali domostwa po wysiedlonej ludności niemieckiej. Zmieniono również nazwę niemiecką Deutsch-Wartenberg na Otyń i odebrano prawa miejskie. Dla ludności polskiej, przybyłej z miast polskich leżących na kresach, był to wielki cios. Liczyli oni na to, że po opuszczeniu swoich miast na wschodzie, zamieszkają w mieście polskim na zachodzie. Niestety, ówczesne władze na 72 lata odebrały im tę możliwość. Nieliczni tylko dożyli dnia, w którym Otyń powtórnie stał się miastem, dla chwały swojej, dla ugruntowania prawdy. To wydarzenie, tak ważne dla nas, ma miejsce też dzisiaj, a świadkami tego wydarzenia jesteście Państwo. Dziękuję bardzo.

Punkt 3.

Wystąpienie Burmistrza Otyń – uroczyste nadanie tytułu Honorowego Obywatela.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Dziękujemy Panie Dyrektorze za tą piękną podróż w przeszłość Otyń. Jesteśmy dzisiaj w Szkole Podstawowej w Otyńiu w roku 2018. W pierwszej kolejności chciałbym prosić o zabranie głosu Panią Burmistrz Miasta Otyń. Bardzo proszę Pani Burmistrz.

Burmistrz Miasta Otyń Barbara Wróblewska: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. 1 stycznia 2018 roku rozpoczęliśmy nowy etap w historii naszej miejscowości. Jestem przekonana, że możemy czuć dumę i nie tylko z przeszłości Otyń, którą wspomniał przedmówca Wiesław Szklarz, ale i z historii, którą swoją codzienną pracą na rzecz naszego miasta tworzymy każdego dnia. Otyń, od początków swojego istnienia, był miastem otwartym. Dosłownie, bo nigdy nie miał fortyfikacji. Ale przede wszystkim otwarty dla ludzi. To w naszym mieście nowy dom po wojnie znaleźli Polacy, przybywający z kresów wschodnich, a także z centralnej i południowej części kraju. W herbie Otyń na czerwonej tarczy widnieją trzy zielone wzgórza. Na środkowym wzgórzu była wieża, a na niej opancerzony rycerz, trzymający oburącz kamień do rzutu. Elementy te nawiązują do średniowiecznego pochodzenia miasta, ale też symbolizują dzielność i waleczność jego mieszkańców. Tacy są Otyńianie. Nie boją się nowych wyzwań i z odwagą patrzą w przyszłość. Z szacunkiem pochylam się nad pracą i dorobkiem pokoleń Otyń. Jednocześnie jesteśmy otwarci na potrzeby młodych ludzi. W realizacji naszych wspólnych celów potrafimy wykorzystywać środki pomocowe, zarówno unijne jak i pochodzące z programów rządowych. Projekty realizowane z ich udziałem zmieniają oblicze Otyń. Modernizacja

Ratusza, rynku, przebudowa dróg, infrastruktura, budowa pierwszego gminnego przedszkola, termomodernizacja szkół – to najważniejsze z tych inwestycji w ostatnim czasie. Jeszcze w tym roku planujemy rozpocząć budowę żłobka, dróg kolejnych oraz innych inwestycji dla naszych mieszkańców. Podejmujemy trudne decyzje i nie boimy się nowych rozwiązań, które poprawią naszą rzeczywistość. Staję dzisiaj, przed tak znakomitymi gośćmi oraz drogimi mi mieszkańcami Otyńia, dumna i wzruszona. Dumna z tego, jak wiele wspólnymi siłami udało nam się osiągnąć. A ze wzruszeniem wspominam tę podniosłą chwilę, kiedy w noc sylwestrową najstarsi mieszkańcy miasta: Pani Kazimiera Cisło, Pan Piotr Zakrzewski i Pan Jan Nenycz, odsłanili tablicę upamiętniającą przywrócenie Otyńowi praw miejskich. W tym historycznym momencie pragnę życzyć wszystkim mieszkańcom Otyńia, aby spełniły się nadzieje i oczekiwania. Głęboko wierzę, że zmiany, które nas czekają, przyniosą nam pozytywne efekty. Dziękuję wszystkim, którzy swoją ciężką pracą przyczyniali się do rozwoju naszego miasta. Dziękuję ludziom z samorządu, radnym, wszystkim dyrektorom, kierownikom i pracownikom, zarówno byłym jak i obecnym. Ale szczególne podziękowania składam byłym Włodarzom naszej gminy, bez których dzisiejsza uroczystość nie byłaby możliwa. Dziękuję wszystkim mieszkańcom Otyńia, którzy kształtują obecną rzeczywistość nie tylko dla siebie, ale i dla przyszłych pokoleń. Szanowni Państwo, jako Burmistrz Otyńia chciałabym, aby motywem przewodnim rozwoju naszego miasta nadal była zasada otwartości, wzajemnego szacunku oraz wspólnej pracy. Niech Gmina Otyń wciąż będzie naturalnie gościnna. Szanowni Państwo, osoby które w noc sylwestrową odsłaniały pamiątkową tablicę, są dziś wśród nas. Pozwolicie, że uhonoruję Ich pamiątkowymi zdjęciami. Zapraszam.

Burmistrz Miasta Otyń Barbara Wróblewska wręczyła pamiątkowe zdjęcia najstarszym mieszkańcom miasta, którzy odsłaniali tablicę upamiętniającą przywrócenie Otyńowi praw miejskich.

Burmistrz Miasta Otyń Barbara Wróblewska: Szanowni Państwo, teraz poproszę Panią Anetę Smolicz – Przewodniczącą Rady Miasta o odczytanie uchwały w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Gminy Panu Stanisławowi Józwie.

Przewodnicząca Rady Miasta Otyń Aneta Smolicz: Poproszę o podejście Pana Stanisława Józwę. Uchwała Nr XLVII/122/2017 Rady Gminy Otyń z dnia 14 grudnia 2017 roku w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Gminy Otyń. Na podstawie art. 18, ust. 2, pkt. 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, tekst jednolity Dziennik Ustaw z 2017 roku, pozycja 1875, uchwała się co następuje:

§1. Nadaje się Panu Stanisławowi Józwie tytuł Honorowego Obywatela Gminy Otyń.

§2. Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Gminy Otyń.

§3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega ogłoszeniu w sposób zwyczajowo przyjęty.

Szanowni Państwo, z wnioskiem o nadanie tytułu Honorowego Obywatela Gminy Otyń dla Pana Stanisława Józwy wystąpiła Pani Barbara Wróblewska – Wójt Gminy Otyń w dniu 27 listopada 2017 roku. Pan Stanisław Józwa za swoją pracę był wielokrotnie odznaczany. Otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, Odznakę Honorową za Zasługi w Rozwoju Województwa Zielonogórskiego, Medal im. dr. Jordana, Złotą Odznakę Związku Nauczycielstwa Polskiego, Złotą Odznakę Zasłużony Działacz LOK, Złotą Odznakę Zasłużony Działacz PTTK, Złotą Odznakę Przyjaciół Dziecka, Krzyż Zasługi dla ZHP, Srebrną Odznakę za Opiekę nad Zabytkami, honorowy tytuł Senior ZHP i wiele innych. W Otyniu postać Pana Stanisława Józwy na zawsze związana będzie z pracą dla dzieci oraz na ich rzecz. Organizował obozy wędrownie, rajdy górskie, zielone przedszkola w okresie wakacji, rowerowe wycieczki krajoznawcze po okolicy i kraju. Po przejściu na emeryturę dalej działa na rzecz lokalnej społeczności. Jest autorem i współautorem wielu przewodników po Gminie Otyń i Powiecie Nowosolskim. Wiedza i bogaty zbiór starych fotografii oraz dokumentów związanych z Gminą Otyń, jest nieocenionym źródłem przekazywanym dla młodych pokoleń. Tytuł Honorowego Obywatela Gminy Otyń jest zaszczytnym dowodem uznania dla osoby o szczególnie trwałym wkładzie w rozwój Gminy Otyń oraz wyrazem uznania i podziękowania.

Burmistrz Miasta Otyń Barbara Wróblewska wraz z Przewodniczącą Rady Miasta Otyń Anetą Smolicz wręczyły statuetkę Honorowego Obywatela Gminy Otyń.

Stanisław Józwa: Jest mi szczególnie miło, że w budynku szkoły, w której budowę byłem tak zaangażowany w 94-95 roku, odbywa się ta sesja wojewódzka. Muszę wspomnieć o tych, którzy wywarli na mnie największy wpływ, szczególnie mój pierwszy nauczyciel w Otyniu Zbigniew Cetner, wychowawca. Robił wszystko, żeby ze mnie stworzyć społecznika społecznego, społecznika do działalności na rzecz młodzieży, otyńskiej szczególnie. Miło mi wspomnieć przy tej okazji pierwszych, tych, którzy pomagali mi bardzo, szczególnie Bogdan Zakrzewski – syn obecnych jubilatów, Zbigniew Nemicz, Ewa Kul, Marcinkowscy – z grupy młodzieży. A z nauczycieli szczególnie: Jan Leśniak, Ryszard Żok, Alina Zielińska, Wiesław Szklarz i wielu, wielu innych, bardzo zaangażowanych, szczególnie Kazimierz Zieliński. Przez myśl mi przechodzi cała historia Otynia od 1945 roku, przyjechałem w 1945 roku z województwa tarnopolskiego razem z grupą Brzeżańczyków. Wielu z nich

osiadło w Niodoradzu, w Otyniu, w okolicach. Tutaj zacząłem chodzić już do V, VI, VII klasy w Otyniu. Bardzo mile wspominam Helenę Kostyszyn, która przy pomocy wiejskiego Czerwonego Krzyża wprowadziła w mieście Otyniu pierwsze dożywianie. Trudno nie wspomnieć wielu innych nauczycieli, szczególnie Halinę Kuczyńską, Marię Kaczmarkiewicz – żonę kierownika szkoły – bardzo zaangażowane Panie. One poprzez swoją działalność artystyczną, tworzenie jasełek i imprez, wywarły poważny wpływ na moją postawę zaangażowania społecznego w następnych latach. Bardzo serdecznie dziękuję za przyznanie mi tytułu honorowego, ale wielu tych wspomnianych przed chwilą przysłużyło się do tego. Mieszkam w Nowej Soli, ale duchem i sercem jestem w Otyniu od 1945 roku. Często bywam w Otyniu i jestem zaangażowany zawsze we wszystkie imprezy i działalność Urzędu Gminy – teraz Miasta. Także jeszcze raz serdecznie dziękuję za statuetkę, za przyznanie Honorowego Obywatela. Jestem szczególnie wzruszony i dlatego mam taką treść.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Szanowni Państwo, jeszcze oddamy głos Pani Przewodniczącej Anecie Smolicz. Bardzo proszę Pani Przewodniczącą o zabranie głosu.

Przewodnicząca Rady Miasta Otyń Aneta Smolicz: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo. Korzystając z zaszczytnego przywileju zabrania głosu na uroczystej sesji Sejmiku Lubuskiego, w obecności tak wielu znamienitych gości i w tak ważnym momencie w dziejach Otynia, chciałabym podziękować wszystkim, którzy zaangażowali się w działania na rzecz przywrócenia praw miejskich Otyniowi. Jako Przewodnicząca Rady Miejskiej dziękuję szczególnie Pani Burmistrz – Barbarze Wróblewskiej i Radnym obecnej kadencji. Udało nam się wspólnie z sukcesem doprowadzić do szczęśliwego finału starania, inicjowane przez Radnych Gminy już w poprzednich kadencjach. W tym dążeniu zawsze towarzyszyła nam jedność i jest to najlepszy dowód, że przywrócenie praw miejskich Otyniowi jest sukcesem wszystkich mieszkańców naszej gminy. To nasi Radni jednogłośnie przyjęli uchwałę, pozwalającą rozpocząć administracyjną procedurę przywrócenia praw miejskich. Dzięki ich zaangażowaniu sukcesem zakończyły się konsultacje społeczne. To ich entuzjazm przekonał pozostałych mieszkańców gminy do tej inicjatywy. Szanowni Państwo, dzisiejsza uroczystość skłania do spojrzenia w przeszłość, bowiem świadomość własnej historii pomaga włączyć się w długi szereg pokoleń, by przekazać następnym wspólne dobro – naszą małą ojczyznę. Refleksyjna zaduma nad tym, co minione pozwala także czerpać naukę, aby doceniać osiągnięcia poprzedników, a jednocześnie wyraźnie poczuć ciężar na nas odpowiedzialność i chłonąć inspirację do działań

na rzecz rozwoju społeczności lokalnej. Oby każdy dzień w Otyniu był wyjątkowy, a ten szczególny i niepowtarzalny stał się natchnieniem dla kolejnych. Dziękuję.

Punkt 4.

Podjęcie Stanowiska Sejmiku Województwa Lubuskiego w sprawie przywrócenia Otyniowi praw miejskich.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Szanowni Państwo, przyłączamy się do gratulacji dla Honorowego Obywatela. Bardzo dziękujemy za te słowa Pani Burmistrz, Pani Przewodniczącej. Szanowni Państwo, w życiu każdej społeczności lokalnej są takie chwile, takie momenty, które budują tożsamość lokalną, które wyznaczają bieg na wiele przyszłych lat. Dla Państwa takim wydarzeniem jest na pewno uzyskanie, czy odzyskanie praw miejskich Otynia. To efekt żmudnej, trudnej, wyłożonej pracy wielu pokoleń Otynia, mieszkańców tej gminy. Sejmik Województwa Lubuskiego w uznaniu Waszego osobistego zaangażowania, postanowił przygotować stanowisko, które oddaje wyrazy podziękowania, szacunku, uznania za Państwa wieloletnią działalność. Pozwólcie, że w imieniu Sejmiku, jako jego Przewodniczący, to stanowisko w tej chwili odczytam.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz odczytał Stanowisko Sejmiku Województwa Lubuskiego z dnia 12 stycznia 2018 r. w sprawie przywrócenia Otyniowi praw miejskich.

Stanowisko Sejmiku Województwa Lubuskiego stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Szanowni Państwo, zgodnie ze Statutem, zgodnie z porządkiem przyjętym na dzisiejszej sesji, chciałem zapytać Państwa Radnych, czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś uwagi do treści tego stanowiska? Nie widzę. Zatem mogę rozumieć, że przez aklamację Sejmik stanowisko podjął. Pozwólcie, że podpiszę to stanowisko, by ono miało swoją formalną stronę spełnioną. Chciałem poinformować, że wszyscy Państwo Radni podpisali to stanowisko, czyli jest to jedyny taki dokument, pod którym podpisali się wszyscy Radni Województwa Lubuskiego. Pozwólcie Państwo, by teraz, bez zbędnej zwłoki, przekazać 1 egzemplarz stanowiska Pani Barbarze Wróblewskiej, Burmistrzowi Miasta Otyń. Bardzo proszę Panią Burmistrz o wystąpienie. Bardzo proszę Panią Marszałek również o to, byśmy wspólnie wręczyli herby Województwa Lubuskiego. Panią Przewodniczącą Rady bardzo proszę i Panią Burmistrz. Później

z Panią Marszałek włożymy Stanowisko do kapsuły czasu, by kiedyś archeolog w wieku XXX znalazł tą kapsułę czasu tutaj w Otyniu. To za kilkanaście wieków będzie atrakcją tego miasta.

Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Anna Polak wraz z Przewodniczącym Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesławem Fiedorowiczem wręczyli Stanowisko na ręce Barbary Wróblewskiej – Burmistrza Miasta Otyń oraz przekazali pamiątkowe herby Województwa Lubuskiego na ręce Barbary Wróblewskiej – Burmistrza Miasta Otyń i Anety Smolicz – Przewodniczącej Rady Miasta Otyń.

Punkt 5.

Wystąpienia zaproszonych gości.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Szanowni Państwo, pozwólcie, że teraz przejdziemy do wystąpień gości, ważnych gości naszej sesji Sejmiku Województwa Lubuskiego, ale zaczniemy od Gospodarza Regionu – Pani Marszałek Elżbiety Anny Polak. Bardzo proszę Panią Marszałek o zabranie głosu, a w następnej kolejności będziemy zapraszali ważnych gości. Bardzo proszę Pani Marszałek.

Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Anna Polak: Szanowni Państwo, Dostojni Goście, Droga Basiu – Pani Burmistrz. Dzisiaj chciałoby się tutaj razem z Państwem, z mieszkańcami Otynia po prostu zaśpiewać: „Jestem z miasta”, jest taka piosenka. Proszę Państwa, chciałam się przyłączyć do gratulacji dla wszystkich Honorowych Obywateli, dla wszystkich, którzy przyczynili się do tego, że możemy razem świętować tak uroczystie, w tak podniosłej i doskonałej atmosferze to niezwykle wydarzenie nadania praw miejskich, a raczej powrotu do miejskości. Ja Państwu chciałabym, przede wszystkim Włodarzom, Samorządowcom Otynia, miasta, gminy, mieszkańcom życzyć tego, żebyście jak najlepiej korzystali z tej miejskości. Proszę Państwa, pozwolę sobie na taki powrót do przeszłości – mojej przeszłości, żeby się nie powtarzać już z tymi wszystkimi wystąpieniami, które były tak bardzo uroczyste. Ja czuję się tutaj w Otyniu jak u siebie w domu. Ja też pochodzę z małego miasta i pamiętam, gdy jako 14-letnia dziewczyna, taka Ela znad Bobru, wyruszyłam na podbój świata do jednej ze szkół wrocławskich, też spotkałam się wtedy z takim – dzisiaj mówimy „hejtem”: „a gdzie te Małomice”, „a skąd Ty jesteś?”. Ale bardzo szybko moje koleżanki i koledzy z Wrocławia odczepili się ode mnie i zmienili zdanie, gdy okazało się, że klasówki z matematyki, z języka polskiego, itd. piszę o wiele lepiej niż ci wrocławianie. Proszę Państwa, co ja chcę powiedzieć? Wielkie marzenia, wielcy

ludzie rodzą się w małych miastach. Tego właśnie chciałam Wam życzyć. Marszałek jest z Małomic, Przewodniczący Sejmiku Województwa – przyznaj się – z Gubina, Wojewoda Lubuski ze Strzelec Krajeńskich, a wielki Polak Papież Jan Paweł II był z Wadowic. Prawdziwym potencjałem, prawdziwą siłą małych społeczności, małych wspólnot są mieszkańcy. Życzę Państwu przyszłego marszałka z Otyńia, rektora, życzę wielkich marzeń, ale przede wszystkim życzę Państwu, żeby się one spełniały. Gratuluję wszystkim.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: O zabranie głosu proszę Pana Senatora Waldemara Sługockiego.

Poseł na Sejm RP Katarzyna Osos: Pozwolimy sobie tutaj razem zabrać głos. Szanowni Państwo, jak powiedziała Pani Burmistrz – dziś Otyń zaczyna nowy etap. Ja życzę, żeby to był dobry, bardzo dobry etap, w którym zrealizujecie te wszystkie swoje zamierzenia i cele, a widać, że potraficie, jesteście skuteczni. Chciałam pogratulować i podziękować wszystkim tym, Pani Burmistrz, Radnym, ale z pewnością jest wiele osób, które tutaj działały i dzięki którym dziś województwo ma jedno miasto więcej. To z pewnością prestiż, ale przede wszystkim niech to będzie szansa, niech to będą nowe możliwości na rozwój – wykorzystajcie to, a mieszkańcy oczywiście niech czują tę dumę, ale oby jak najwięcej z tych zmian skorzystali. Dziękuję.

Senator RP Waldemar Sługocki: Proszę Państwa, to niesamowite – po raz pierwszy uczestniczę w wydarzeniu, w którym nadaje się gminie wiejskiej status miasta. To dla mnie ogromny zaszczyt, bardzo za to dziękuję Pani Burmistrz – do niedawna Pani Wójt. Panie Przewodniczący – bo jesteśmy na sesji, uroczystej sesji Sejmiku Województwa Lubuskiego – zatem odwołam się do Pana Przewodniczącego, do Pań, Panów Radnych, do Pani Marszałek, ale także do tych, którzy świętują czyli do Pani Burmistrz, do Pani Przewodniczącej, do Radnych Gminy miejsko-wiejskiej Otyń. Ale nie zapominam o naszym Koledze Parlamentarzyście Panu Jacku Kurzędzie, nie zapominam o administracji rządowej w województwie – o Panu Wojewodzie i przedstawicielach ważnych resortów. Nie zapominam wreszcie o Drogich Mieszkańcach miasta Otyń. Szanowni Państwo, to bez wątpienia historyczna chwila, ważna dla lokalnej społeczności – odzyskanie praw miejskich – w mojej ocenie niesamowite wydarzenie, które przeżywa się raz w życiu i to trzeba być niebywale szczęśliwym człowiekiem, żeby móc uczestniczyć w takim wydarzeniu. Ba, mało tego – jak trzeba być szczęśliwym, żeby móc kreować tego typu wydarzenia. Ale dlaczego możemy kreować tego typu wydarzenia? Proszę Państwa, otóż dlatego, że 8 marca 1990 roku na nowo przywróciliśmy samorząd szczebla lokalnego. Ale wraz

z przywróceniem samorządu lokalnego, daliśmy szansę na aktywność mieszkańcom tychże małych wspólnot. To my wiemy najlepiej jakie chcemy realizować cele, jakie pasje, którą ulicę w pierwszym rzędzie zmodernizować czy wyremontować, postawić na Dom Kultury czy być może nowe chodniki. To są dylematy, których nie rozstrzygnie za nas ani wojewoda, ani nawet najwspanialszy minister, bo niejednokrotnie nawet nie potrafi zlokalizować tej miejscowości na mapie. Zatem jest mi szalenie miło, że Rada Miasta i Gminy dzisiaj, a do niedawna gminy wiejskiej Otyń, na czele z Panią Przewodniczącą, ale przede wszystkim Pani Burmistrz, byli na tyle świadomi, aby zainauguować ten proces odzyskania praw miejskich. I niezmiernie jest mi miło, że zakończył się ten proces sukcesem i od 1 stycznia roku 2018 Otyń jest miastem. Zatem, proszę Państwa, to wydarzenie skłania do refleksji, dotyczącej przeszłości, ale także przyszłości. O przyszłości nieco wspominałem w tym wymiarze ustrojowym, ale także lokalnym i myślę, że warto myśleć o przyszłości. Mam nadzieję, proszę Państwa, że samorząd wciąż będzie podmiotem w Rzeczypospolitej Polskiej. I ten gminny, który powstał na mocy ustawy z 8 marca 1990 roku, który ma swoje umocowanie w Konstytucji RP, ale ten powiatowy, który powstał na mocy ustawy z 5 czerwca 1998 roku i ten wojewódzki, który powstał na mocy ustawy z 5 czerwca 1998 roku. Mam nadzieję, że my wszyscy, mieszkańcy Otynia w przypadku odzyskania praw miejskich, ale także mieszkańcy Powiatu Nowosolskiego w wymiarze powiatowym, a my w wymiarze wojewódzkim, będziemy mogli uczestniczyć aktywnie, nie tylko uczestniczyć, ba – kreować – ważne wydarzenia dla naszej społeczności. Mam nadzieję, że wójt, burmistrz, prezydentem będą najlepsi liderzy lokalni, w żaden sposób nieskrępowani i nieograniczani, że starostami także będą najlepsi, najaktywniejsi liderzy i marszałkami polskich województw. Dlatego życzę Nam wszystkim, proszę Państwa, abyśmy mogli sami o sobie konsekwentnie stanowić. A Otyniowi życzę, aby tak, jak do tej pory wykorzystywał swoje szanse, jak doskonale robiła to Pani Wójt, korzystając także od 1 maja 2004 roku z naszej obecności w Unii Europejskiej, tak i w przyszłości będzie Pani Burmistrz umiała z jeszcze większą skutecznością – po odzyskaniu praw miejskich przez Otyń. To także nowe zobowiązania, nowe wyzwania, nowe cele, ważne cele, trudne cele dla społeczności lokalnej, ale także dla Województwa Lubuskiego i Państwa Polskiego. Życzę Pani, Pani Wójt, aby i w tej perspektywie po środki europejskie, to ten ważny impuls..., Pani Burmistrz – przepraszam – to siła przyzwyczajenie, proszę Państwa, jeżeli przez kilkanaście lat człowiek zwraca się do Pani Burmistrz „Pani Wójt”, to ma prawo, od czasu do czasu, uwzględniając także audytorium szanowne i napięcie, jakie także mnie towarzyszy, przejęzyczyć się, także proszę wybaczyć. To dowód na to, że nie jesteśmy maszyną, a rozumnymi ludźmi – jedynie albo aż. Pani Burmistrz, Pani Przewodnicząca, Drodzy Mieszkańcy Otynia – trzymam za Państwa kciuki, życzę Państwu wszystkiego dobrego na nowej drodze w gminie miejsko-wiejskiej z pięknym miastem Otyń. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Szanowni Państwo, zanim uczniowie ze szkoły dadzą nam pokaz swojej pracy, jest kilka jeszcze innych osób, które chciały zabrać głos. W pierwszej kolejności Pan Poseł prof. Jacek Kurzępa. Bardzo proszę o zabranie głosu, a tak jak mówiłem, przekażę informację młodym artystom, by chwilę jeszcze cierpliwie poczekali.

Poseł na Sejm RP Jacek Kurzępa: Pani Burmistrz, wielce Szanowne Zgromadzenie. Ja jestem socjologiem i psychologiem społecznym i powiem Wam, że jak dotykam tętna tej sali, to po prostu napięcie sięga zenitu. Wobec powyższego chciałabym zaproponować Wam i samemu sobie odwentylowanie się. W jaki sposób? Poprzez wzniesienie trzykrotnie okrzyku: hip hip hura, hip hip hura, hip hip hura, hura, hura! Na cześć Pani Burmistrz – Basiu, Twoją cześć, Pani Przewodniczącej Rady Miasta Otyń, wspólnoty i społeczności lokalnej. Rzeczywiście to napięcie jest dość wyczuwalne, bo przecież wydarzenie ma rangę wydarzenia historycznego. Zatem Basiu, do Ciebie i do Twojego zespołu: jeśli czuję to napięcie, to również zdaję sobie sprawę z powagi chwili i ważności tego w Twojej biografii jednostkowej, Twojej biografii po prostu człowieczej, ale również biografii wielu Was – mieszkańców Otynia. Ludzie skupiają się najczęściej przy swoich liderach, przy ideach i przy miejscach. Tak się dzisiaj złożyło, że mamy niebywałą koincydencję i czasu, i miejsca, i postaci. Wspaniali ludzie, wspaniałe miasto i wspaniały czas historyczny. Wchodzenia w 100-lecie Niepodległości podzielił się z Wojewodą nasz los w taki sposób, że Pan Wojewoda będzie w tym kontekście 100-lecia, ja natomiast chciałbym snuć tę krótką refleksję przez pryzmat pozostawiania po sobie, Basiu i Szanowni Liderzy, życia społecznego, śladu na ziemi. Zarówno Wy jak i ja – przemijamy. Rzeczpospolita trwa. Wsie i miasta rozwijają się, tętnią życiem. Po nas pozostają wspomnienia, czasami smutne tak pięknie, jak w wypowiedzi honorowego mieszkańca Otynia, który dzisiaj tutaj snuł swoją refleksję poprzez przywoływanie nazwisk i ludzi. Jakżeż piękne doświadczenie, spotkania przeszłości z teraźniejszością, ale Basiu – myślę, że to jest możliwe wtedy, kiedy ma się tak wspaniałego lidera, tak emocjonalnego lidera, tak zaangażowanego lidera. Emanujesz tym ciepłem i dobrem, dzielisz się nim ze swoimi mieszkańcami i my to też czujemy. Przed nami również rok wyborów samorządowych i chciałbym Basiu Tobie życzyć i każdemu z nas, żebyśmy w tak pięknej atmosferze jak dzisiaj umieli nie tylko podkreślać znaczenie naszych poprzedników, co uczyniłaś Basiu – piękny gest – ale również w sytuacji, w której wybory dokonają zmiany na stanowisku, to nie będziemy grymasić, tylko będziemy pomagać tym, którzy nastąpią po nas. Niech doświadczenie Otynia będzie wzorcem dla Ziemi Lubuskiej. Gratuluję Pani Burmistrz, gratuluję Radzie, gratuluję mieszkańcom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: O zabranie głosu proszę sąsiada – Wicewojewodę Roberta Palucha, który jest dosyć często w tej gminie.

Wicewojewoda Lubuski Robert Paluch: Pani Burmistrz, Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, Szanowne Audytorium. Jadąc 2 godziny temu z miasta stołecznego województwa lubuskiego Gorzowa Wielkopolskiego do miasta stołecznego Gminy Otyń – Otyń, wiedziałem o tym, że prezydencja obowiązuje tutaj i że będę miał kilka argumentów wyrażonych, o których chciałem oczywiście powiedzieć wcześniej, ale to dobrze, że wszyscy zapoznajemy się z historią tej ziemi, miasta Otyń, bardzo ciekawą historią i bardzo ciekawym wykładem. Jest to tym bardziej ciekawsze, bo wydarzenie wyjątkowe. Warto też podziękować tym wszystkim, którzy się zaangażowali. I tutaj, w imieniu swoim własnym, Wojewody Władysława Dajczaka i całej administracji rządowej, dziękuję – Pani Burmistrz, Pani Przewodniczącej, Radnym, przede wszystkim mieszkańcom. To trzeba pewną trudną robotę wykonać. Ja, jako mieszkaniec sąsiedniej gminy, czytałem co się działo w lokalnej prasie, jak to przebiegało i dzisiaj oczywiście jest kwintesencja taka bardzo pozytywna tych wydarzeń i dobrze, że mamy z nią do czynienia. Prestiż bez wątpienia. Możecie Państwo się stać członkiem miast polskich, miasteczek polskich, możecie już w tej chwili zawierać umowy partnerskie również z miastami i to po zachodniej stronie, południowej, czy wschodniej. To oczywiście otwiera wielką szansę. Wyjątkowy czas, bo 1 styczeń 2018 roku to jest czas rozpoczęcia wyjątkowego okresu, a mianowicie 100-lecia odzyskania niepodległości. Świetnie się w to wpisujecie, właśnie to odzyskanie niepodległości, bardzo ważne z punktu widzenia Rzeczypospolitej, ale szczególnie ważne tu – na ziemiach zachodnich. Ciągłe poszukujemy tej tożsamości. Ta tożsamość, którą tak bardzo poszukujemy, to dzisiaj właśnie dzięki takiemu przedsięwzięciu administracyjnemu, budujemy tę tożsamość. Pamiętam, bo przecież w wielu różnych imprezach uczestniczyłem na tym terenie, kiedy mieszkańcy mówili: „Otyń kiedyś był miastem”, „Tu było takie ważne centrum administracyjne tych ziem”. I z taką pewną nostalgią, więc bez wątpienia, o czym mówił Pan Profesor, Poseł – ślady zostawiamy na wiele, wiele, wiele lat. Osobiście mam również tę wielką satysfakcję – tak jak już powiedziałem jestem mieszkańcem tego powiatu, sąsiedniej gminy – też w sposób czynny, bierny uczestniczyłem w życiu i cieszę się bardzo. A tym bardziej się cieszę, że to też element decyzji administracji tej rządowej, tego Rządu, którego jestem współprzedstawicielem w terenie. Pani Burmistrz, Pani Przewodnicząca, a przede wszystkim Wy – Otyńanie: gratuluję, cieszę się, rozwijajcie się i róbcie wszystko to, co jest bardzo ważne, a przede wszystkim budujcie wielkość ziem zachodnich i województwa lubuskiego. Gratuluję!

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: O zabranie głosu proszę Przewodniczącego Rady Powiatu Nowosolskiego Pana Jarosława Suskiego.

Przewodniczący Rady Powiatu Nowosolskiego Jarosław Suski: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, Drodzy Otynianie. 21 grudnia 2017 roku Rada Powiatu Nowosolskiego w związku z nadaniem praw miejskich przyjęła stanowisko i dziś – korzystając z zaszczytu wystąpienia przed Państwem – chciałbym to stanowisko, w imieniu wszystkich Radnych Powiatu Nowosolskiego, przedstawić.

Przewodniczący Rady Powiatu Nowosolskiego Jarosław Suski odczytał Stanowisko Rady Powiatu Nowosolskiego z dnia 21 grudnia 2017 r. w związku z nadaniem praw miejskich Otyniowi i wraz ze Starostą Nowej Soli Waldemarem Wrześniakiem przekazał Stanowisko na ręce Barbary Wróblewskiej – Burmistrza Miasta Otyń.

Stanowisko Rady Powiatu Nowosolskiego stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Dziękuję bardzo. Młodzi artyści czekają, a my jeszcze mamy kilka głosów. Jeszcze 3 osoby są zapisane. Teraz Pan Harold Quick – Burmistrz Miasta Falkenberg.

Burmistrz Falkenbergu Harold Quick: Szanowna Pani Burmistrz, Pani Barbaro Wróblewska, Szanowna Przewodnicząca Rady Miejskiej Pani Aneto Smolicz, Szanowni Gospodarze i Goście, wszyscy Państwo zebrani na tej uroczystości. W maju 2009 roku przedstawiciele Gminy Otyń i naszego miasta Falkenberg Elster, podpisali umowę o partnerstwie i tym samym zapoczątkowali przyjaźń, którą cechuje wzajemny szacunek i przychylność. Celem naszym było i jest budowanie oraz podtrzymywanie dobrych relacji między mieszkańcami Gmin Otyń i Falkenberg Elster, a także wspieranie rozwoju obu społeczności poprzez systematyczną wymianę doświadczeń. Dzisiaj możemy spoglądać z dumą na minione 9 lat, podczas których z regularnych, wzajemnych wizyt skorzystać mogły w szczególności nasze dzieci oraz zastępy naszych Ochotniczych Straży Pożarnych. Także na poziomie samorządów mają miejsce coroczne wizyty, połączone z wymianą doświadczeń, które zawsze odbywają się w serdecznej atmosferze i wnoszą do naszej współpracy wiele nowego. W ten sposób, z wzajemnych kontaktów, rozwinęła się relacja, która zasługuje na miano przyjaźni w najprawdziwszym tego słowa znaczeniu. Szanowni Państwo, 9 lat w historii Otynia to z pewnością niewiele więcej jak mrugnięcie powiekami. Jednakże, a miałem to okazję obserwować osobiście, właśnie w ostatnim

dziesięcioleciu Otyń rozwinął się niezwykle szybko. Wytoczano cele, podejmowano odważne decyzje i realizowano różnorakie projekty, zawsze z myślą o dobrobycie mieszkańców. Otyń stał się tym, czym jest dzisiaj – wzrastającą, zorientowaną na przyszłość społecznością. Osiągnęli Państwo tyle, ponieważ Państwa samorządowcy, przedsiębiorcy i ludzie biznesu bardzo mocno wspierali ten rozwój, a także dzięki zaangażowaniu zwykłych obywateli w sprawy tej gminy. W imieniu mieszkańców miasta Falkenberg Elster, a także swoim własnym, gratuluję Otyniowi uzyskania praw miejskich. Życzę temu jeszcze młodemu miastu wspaniałej przyszłości, pełnej energii i zaangażowania, i będę się cieszył jeśli nasza obopólna przyjaźń będzie się coraz bardziej zacieśniała, bo przecież pielęgnowanie przyjaźni nie jest rzeczą łatwą. Wymaga stałego podtrzymywania kontaktu i zrozumienia między ludźmi. To jest właśnie prawdziwym fundamentem trwałej przyjaźni, przeżywanej w pokoju i wolności, której sobie wszyscy życzymy. Dziękuję serdecznie za zaszczyt i możliwość przekazania przy tej historycznej okazji gratulacji od naszego miasta Falkenberg Elster. Dziękuję. Szanowna Barbaro, szukaliśmy prezentu na tą historyczną okazję i przywieźliśmy ze sobą obraz naszej lokalnej, miejskiej artystki. To jest nasz miejski most kolejowy i chcielibyśmy, żeby był takim symbolem połączenia – mosty budują przyjaźnie i łączą. Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Raz jeszcze bardzo prosimy o takie wartkie gratulacje. Mam zapisanych czterech mówców. Mam nadzieję, że nasi artyści młodzi ze szkoły wytrwają cierpliwie. Bardzo proszę o zabranie głosu Pana prof. Wiesława Hładkiewicza. Do głosu zgłosił się Pan Hnat jeszcze, Pan Tyszkiewicz i Pani Halina Trofymchuk. Mam nadzieję, że już na tym zakończymy listę wystąpień. Jeszcze jest jedno zgłoszenie, ostatnie, księdza, który jest wychowankiem tej szkoły. Bardzo proszę Panie Profesorze.

Profesor Uniwersytetu Zielonogórskiego Wiesław Hładkiewicz: Dziękuję bardzo. Chciałbym powiedzieć dosłownie trzy zdania. Pierwsze z nich jest takie: w imieniu mojego środowiska akademickiego z Zielonej Góry i Uniwersytetu Zielonogórskiego zachęcam wszystkich tych młodych mieszkańców miasta Otyń, żeby byli naszymi potencjalnymi studentami. Mam nadzieję, że nie tylko będą wybierali Wrocław, Szczecin, czy Poznań, czy inne uniwersytety, ale także nasz lubuski, zielonogórski uniwersytet. To pierwsza uwaga. Druga: chciałbym podziękować serdecznie Pani Burmistrz za zaproszenie, podziękować także Pani Przewodniczącej i wszystkim Państwu za to, iż jestem uczestnikiem tak ważnego wydarzenia, jakim jest przywrócenie osadzie Otyń, o którym mówił Wiesław, mój imiennik, także student, ponad VI-wiekowej historii Otynia. I ostatnia uwaga jest taka trochę od serca: kiedy pisałem swoją książkę o dziejach Ziemi Lubuskiej, książkę „Wrota”, to mam

nadzieję, że jeszcze dokończę jedno z Wiesławem - monografię, jeśli Pani Burmistrz pozwoli, ale pisałem trochę inaczej. Nie pisałem o tak jak piszą naukowcy – od A do Z – tylko pisałem o tak – to ludzie tworzą historię i im należy się szacunek. Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Dziękuję bardzo. Teraz głos zabierze Krzysztof Hnat – członek Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego w Warszawie, Prezes naszej Izby Rzemieślniczej. Bardzo proszę, Krzysztofie.

Prezes Izby Rzemieślniczej i Przedsiębiorczości w Zielonej Górze Krzysztof Hnat: Panie Przewodniczący Sejmiku, Pani Burmistrz, Panie Wojewodo, Pani Marszałek, Szanowni Państwo. Na naszych oczach stworzyła się już historia. Na naszych oczach Otyń stał się miastem i powstała nowa jednostka administracyjna, czyli miasto – gmina, do tej pory była gmina. I wiele czasu było potrzeba, żebyśmy mogli to dzisiaj sami zobaczyć. Wiele ambicji różnych osób, które chciały to zrealizować. Józiu Osych, który - powiem tak delikatnie - wiercił dziurę w brzuchu naczelnikowi Piotrowi – świętej pamięci już – Trojanowskiemu, Pani Teresa Kaczmarek, która też próbowała, żeby tak się stało, żeby Otyń był miastem, Wiesiu Ratajczak – Wójt był Otynia. Jakieś siły działały, że było trudno i się nie udało. Udało się to Pani Barbarze Wróblewskiej. Być może tak musiało być. Być może to musiało dotrzeć do tego czasu. A robiliśmy różne rzeczy, bo przecież różne walory były potrzebne, żeby powstało miasto. Oczywiście ośrodek, kościół, PKS, PKP, wtenczas nawet PKP było jeszcze, jak pamiętacie Państwo. Ale była też potrzebna ludność. I postanowiliśmy, zresztą ja sam to robiłem, bo niedaleko stąd mieliśmy w terenie Otynia, wybudowałem 50 prawie domów, gdzie ponad 200 osób dzisiaj mieszka. Ale też próbowaliśmy w inny sposób, żeby podnieść walory. Nawiązaliśmy kontakt z jezuitami właśnie i za symboliczną „złotówkę” chcieliśmy oddać ten klasztor, gdyby był pięknie wykończony, oczywiście walory następne. Nie udało się również. Dlatego, zobaczcie Państwo, tu trzeba chylić czoła przed dzisiejszą Panią Burmistrz Barbarą Wróblewską, bo rzeczywiście jej zdecydowanie, jej upór, jej wielka determinacja, a może i szczęście, bo szczęście w życiu trzeba mieć, żeby coś osiągnąć – właśnie doprowadziło do tego, że dzisiaj możemy się szcycić, że Gmina Otyń jest gminą miejską – wiejską, że mamy miasto Otyń. Pani Burmistrz, proszę przyjąć bukiet kwiatów od Rzemiosła Lubuskiego, nawet od Rzemiosła Polskiego za to, co Pani zrobiła, za tą Pani stanowczość, ten upór, tą siłę i tą determinację. Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Wadim Tyszkiewicz i Jacek Milewski, tak? Teraz samorządowcy. Idzie świat samorządowy, bardzo proszę.

Wiceprezydent Miasta Nowa Sól Jacek Milewski: Witając Państwa już tak ogólnie serdecznie, ja przepraszam, już tak nie po kolei, bo czas tam nagli, dzieci czekają. Panie Przewodniczący, my króciutko. Pani Burmistrz, Basiu, myślę że to tak samorządowo zabrzmie zdecydowanie lepiej. Bycie miastem nie jest łatwe, przekonasz się za chwilę, my to wiemy. Natomiast ja, ze swojej strony, w imieniu Pana Prezydenta Wadima Tyszkiewicza i mieszkańców Nowej Soli, chciałbym Tobie, Pani Przewodniczącej, a przede wszystkim mieszkańcom Nowej Soli serdecznie pogratulować – Otynia, tak. Niektórzy myślą się w funkcjach, niektórzy geograficznie, także to tak wygląda. Także mieszkańcom Otynia, jak najbardziej, chciałem serdecznie pogratulować, życzyć powodzenia, bo naprawdę droga nie jest łatwa, a nam chciałbym życzyć Basiu dalszej dobrej, owocnej współpracy. Te lata pokazały, że warto robić różne rzeczy razem. W dalszym ciągu uważam, że trzeba to robić razem i tego nam wspólnie życzę. Dziękuję bardzo. W imieniu mieszkańców Nowej Soli jeszcze chcieliśmy przekazać, po pierwsze kosz kwiatów z cyferką 72, jedna róża za każdy rok bez praw miejskich – 72 róże – to od nas, mieszkańców. Basiu, mapa na której Otyń jest większy od Nowej Soli. To jest XVII wiek i taka nasza skromna nowosolska patera, która została wydana na specjalne okoliczności, a ta okoliczność jest naprawdę specjalna. Wszystkiego dobrego!

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Powiat Nowosolski liczy teraz 5 miast, dla uporządkowania – pamiętajmy – także to jest bardzo silny powiat. Dziękuję bardzo samorządowcom. Bardzo proszę teraz o głos księdza prałata Zbigniewa Kobusa, który w imieniu ekscelencji Biskupa, chce zabrać głos i powiedzieć kilka świętych słów.

Ksiądz Zbigniew Kobus: Zmęczenie daje się wszystkim we znaki. To wynika z tego, że już tutaj trochę jesteśmy. Moim Drodzy, przyjechałem tu z wielką radością, chcę powiedzieć, bo spełniają się marzenia. Marzenia takie, że ja jestem mieszkańcem Otynia. I tutaj jest moje dzieciństwo, tutaj jest moja młodość, tutaj się zrodziło moje powołanie do kapłaństwa. Tutaj wspominam swoich księży, których jeszcze starsi mieszkańcy także jakoś pamiętają, o tej wielkiej roli, jaką odegrała parafia, o tym także kształtowaniu naszej społeczności. Kiedy patrzę na herb Otynia – jako dziecko, przechodząc obok urzędu dawnej gminy, zawsze się zastanawiałem co ten herb miałby znaczyć, skoro Otyń nie jest miastem? Pan Stanisław Józwa, dziś odznaczony jako Honorowy Obywatel naszego miasta, jako nauczyciel kazał nam rysować ten herb. Pamiętam to do dzisiaj jak go z pasją malowałem, rysowałem. I stawiałem sobie pytanie, kiedy Otyń będzie miastem? Dzisiaj mogę powiedzieć, że to marzenie się spełnia, za co dziękuję Bogu i ludziom, którzy się przyczynili do tego. Ta historia naszego miasta jest bardzo ciekawa. Tutaj przywoływana, próbowałem ją podczytywać także. Myślę, że wszystkim znane takie

opracowanie Hoffmanna „Die Jesuiten in Deutsch-Wartenberg”, myślę jest takim kluczowym dziełem na temat naszego miasta. Wnosi wiele informacji dotyczących tej miejscowości, którą zasiedlili nasi rodzice, można powiedzieć, których mam tutaj na cmentarzu także. Tutaj jest moje rodzeństwo, tutaj chętnie wracam. A najmilej wspominam Kościół Parafialny, bo przecież tutaj zostałem ochrzczony i tutaj jest figura niezwykła Matki Bożej, którą nazywamy Klenicką. Starsi mieszkańcy, obecni niektórzy nazywają ją Królową Pokoju. To jest bardzo ważne miejsce. W imieniu Księdza Biskupa Tadeusza Lityńskiego, który dziękuje za zaproszenie, jak i własnym i wszystkich księży – bo nas z Otynia jest aż dziewięciu, w powołaniu od czasu II wojny światowej. I mamy nadzieję, że będą kolejne, bo obecność Matki Bożej nieustannie temu sprzyja. Przeżyliśmy także oczywiście tragedie, katastrofy, zawalenia wieży. Historia jakby się powtarza. Jestem proboszczem Katedry Gorzowskiej, która również w ubiegłym roku w lipcu przeżyła ogromną tragedię. I tak się uczę, także od Pani Burmistrz i poprzedniego proboszcza, ks. Grzegorza Sopniewskiego, jak dźwignąć właśnie w tej sytuacji tak ważny obiekt spełniający niemałą rolę, myślę, w życiu każdej społeczności. Dzisiaj przyszło mi dźwigać tamten w Gorzowie, ale ten w Otyniu jest także piękny, za który dziękuję i którego gratuluję mieszkańcom Otynia i wszystkim, którzy pomogli w jego odbudowaniu. Ksiądz Biskup na pewno wyraża także wielką radość z tego, jeszcze podkreślę, że Sanktuarium Maryjne naszej diecezji, jakim jest to Sanktuarium Matki Bożej Klenickiej, znajduje się w mieście. Inne sanktuaria – dla porównania Rokitno – znany oczywiście grodowiec na południu. Maryjne sanktuaria są w mniejszych miejscowościach. To sanktuarium ma szczęście być w mieście, za co dziękuję bardzo Pani Burmistrz, Pani Przewodniczącej, całemu miastu i wszystkim mieszkańcom, i z serca gratuluję. Niech Matka Boża, ta właśnie Klenicka dawniej nazywana, dzisiaj Królowa Pokoju ma nas wszystkich w opiece.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Bóg zapłać za te słowa. Taka osobista refleksja, ksiądz Jacek Piotrowski, bratanek mojej żony, niestety nieżyjący, na pewno byłby bardzo dumny z tego dnia, z tego wydarzenia. Myślę, że wielu mieszkańców Otynia ksiądz Jacka pamięta i mile wspomina. Szanowni Państwo, na koniec chciałbym prosić o uwagę i krótkie wystąpienia Pań: Pani Haliny Trofymchuk – w imieniu delegatów ukraińskich i Pani Kazimiery Gruczoł, która chciała w imieniu emerytów dwa słowa przekazać. Bardzo proszę o krótkie wystąpienia, bo rzeczywiście młodzi artyści się bardzo, bardzo niecierpliwą. Bardzo proszę. Zawsze będzie można potem jeszcze na uroczystości tej kolejnej przekazać, ale bardzo proszę o krótkie słowa dla delegacji ukraińskiej.

Członek delegacji z Ukrainy Oleksandr Kobylan: Dzień dobry. Szanowni Państwo, Halina Trofymchuk – przedstawicielka naszej delegacji pozwoliła mi przekazać pozdrowienia dla Państwa.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus. Szanowni Państwo, Pani Burmistrz i Przewodnicząca Rady Miejskiej Otyń, przyjmijcie gratulacje i pozdrowienia od partnerskiej Gminy Cumań Obwodu Wołyńskiego z Ukrainy. To jest historyczna chwila dla mieszkańców Otynia, bo oni prawdziwie odzyskali prawa miejskie, które mieli zabrane przez agresorów, którzy znajdowali się na naszym terenie. Część tej historii jest częścią również naszej gminy, która zapoczątkowała współpracę w 2008 roku na tych terenach przez Wójta Gminy Teresę Kaczmarek i przeze mnie. W ciągu tych 10 lat współpracy byliśmy w stanie wnieść coś od siebie do tej historii. Naszym celem było, aby nasza młodzież mogła poznać drugą. A do tego było potrzebne poznać język partnera, który dla Ciebie jest drogi. I w 2016 roku w Cumanie były otwarte dwie klasy, a później jeszcze trzecia klasa i 142 osoby zgłębiły język polski na terenach naszej gminy. To jest ważne, bo materialną stronę zabezpieczyli nasi przyjaciele z Gminy Otyń. Chciałbym teraz podziękować Barbarze Wróblewskiej i pracownikom urzędu miejskiej gminy, a także Zygmuntovi muszyńskiemu z Kożuchowa, Stanisławowi Bugajowi z Modrzycy, a także Piotrowi Trojanowskiemu, który jest wielkim przyjacielem Cumania. Chciałbym podziękować Przewodniczącej Rady Gminy Małgorzacie Filipiak, która również dołączyła do tej sprawy. I początkiem tego był udział w projektach międzynarodowych, które były zrealizowane w 2010 roku przy pomocy naszego przyjaciela Wicemarszałka Województwa Lubuskiego Stanisława Tomczyszyna. Ten projekt był częścią wspólną naszych dzieci i dzieci z Otynia. Wspólnymi siłami dzieci utorowały sobie drogę do Europy. A później mamy możliwość pamiętać te słowa, które są miłe dla każdego, kto przyjeżdża na teren Otynia. „Przyjeżdżajcie do kraju zielonych lasów i niebieskich jezior. Kraj w dolinie rzeki Odry. Kraj, który jest jednym z tolerancyjnych na terenie Polski, to Ziemia Lubuska” – tak powiedziała Pani Elżbieta Anna Polak na spotkaniu w 2014 z naszymi dziećmi. W sercach każdego z nas będą ciepłe słowa i drogie dla nas. My wracamy do siebie na Ukrainę, a w sercach niesiemy ciepło z Otynia. Bardzo dziękuję. Chciałbym jeszcze do tej chwili dodać, aby zapamiętać na 100 lat naszą współpracę, zapoczątkowaną uchwałą z 2010 roku Rady Gminy jedynej na całej Ukrainie jest uchwała nadania nazwy nowej ulicy, od nazwy naszego partnera, ulicy od nazwy Otynia, która jest na terenach Cumania, i którą otworzył wicekonsul Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku, Krzysztof Sawicki, osobiście. A chciałbym wrócić pamięcią do tej chwili o tym spotkaniu do naszej Gminy, to jest ciężka praca rolników i mieszkańców i to jest ten wieniec, który zasługuje na szacunek i ten prezent wręczy przedstawicielka naszej delegacji Galina Trofymchuk.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Bardzo dziękuję za te piękne słowa, za ten piękny język polski. Szanowni Państwo, bardzo proszę również Pana Vladimíra Šiške – Starostę Zubereca o krótkie wystąpienie.

Starosta Zuberca na Słowacji Vladimír Šiška: Chciałbym pogratulować przedstawicielom Miasta Otyń uzyskania miejskich praw. Dziękuję za współpracę i wierzę w to, że będziemy nadal ze sobą współpracować jak robiliśmy to dotychczas. Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Bardzo dziękuję. Pani Kazimiera jeszcze chciała zabrać głos. Bardzo proszę, ale bardzo krótko, bo rzeczywiście całe zło uczniów tej szkoły zostanie skierowane na mojej osobie i na Sejmiku Województwa Lubuskiego. Bardzo proszę, bardzo krótko.

Kazimiera Gruczoł: Szanowni Państwo, Szanowna Pani Burmistrz, jest mi niezmiernie przyjemnie i jestem szczęśliwa jako emerytka urzędu – poprzednio Gminy Otyń, natomiast Miasta Otyń obecnie – chcę pogratulować Pani Burmistrz, Radnym, z Przewodniczącą łącznie Rady, mieszkańcom Otynia, mieszkańcom całej gminy miejsko-wiejskiej Otyń za to, że po prostu osiągnęliście Kochani cel, że przywróciliście prawa miejskie i życzę dalszych wspaniałych sukcesów w trudnej pracy samorządowej – emerytka ponad 20 lat pracująca w Otyniu. Tym bardziej jestem bardzo szczęśliwa, że doczekałam tej chwili, że Otyń stał się miastem. Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Dziękuję bardzo. To był taki głos mieszkańców. Szanowni Państwo, na początku przygrywała nam orkiestra „Elektryk” z Nowej Soli, ale w tej chwili proszę tutaj artystów ze szkoły w Niedoradzu i w Otyniu – mieście Otyniu – by zwieńczyli w ten sposób artystyczny naszą uroczystość. Przywitajmy oklaskami, zapraszam na scenę.

Zaproszeni goście po wystąpieniach składali gratulacje, kwiaty, upominki Barbarze Wróblewskiej – Burmistrzowi Miasta Otyń.

Punkt 6.

Umieszczenie Stanowiska Sejmiku i innych pamiątek w kapsule czasu.

Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Anna Polak wraz z Przewodniczącym Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesławem Fiedorowiczem umieścili Stanowisko Sejmiku w sprawie przywrócenia Otyniowi praw miejskich w kapsule czasu.

Występ dzieci ze szkoły podstawowej w Otyniu i Niodoradzu.

Punkt 7.

Zamknięcie uroczystej sesji Sejmiku.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Bardzo dziękuję wszystkim Państwu. Dziękuję uczniom, nauczycielom. Otyń ma bardzo utalentowanych uczniów. Szanowni Państwo, uroczysta sesja Sejmiku Województwa Lubuskiego dobiegła końca. W ten sposób uhonorowaliśmy ten szczególny dzień. Zamykam obrady LI sesji Sejmiku. Dziękuję bardzo.

Protokół sporządzili:

Ewa Bieniarz *Bieniarz*

Małgorzata Pieczyńska

Pieczyńska

Obrady prowadził:

Przewodniczący Sejmiku

Czesław Fiedorowicz

Czesław Fiedorowicz